

Walka z niską emisją we wspólnym interesie

Napisano dnia: 2020-09-20 10:58:37



ZŁOTY STOK (inf. wł.). Od roku 2016 na terenie gminy prowadzono realizację dwóch trzyletnich programów proekologicznych opartych na grantach. Jednym z nich, dotyczącym odnawialnych źródeł energii, a wykonywanym wspólnie z gminami: Bardem, Lewinem Kłodzkim i Szczytną, mieszkańcy byli szczególnie zainteresowani. Nie wszyscy do końca dowierzali, że odnawialne źródła energii zapewnią takie efekty, o których wówczas im mówiono. Ale kiedy powstały pierwsze instalacje w postaci pomp ciepła, przynoszące oszczędności w portfelach, przybyło chętnych na takie inwestycje. Wydano na nie około 1,5 mln zł.

Gdyby dzisiaj w gminie pojawił się tamten program grantowy, to - jak przekonuje burmistrz **Grażyna Orczyk** - wartość inwestycyjna wyniosłaby dwa razy więcej niż poprzednio. Również dlatego, że przedtem ów program był dostępny tylko dla właścicieli domów jednorodzinnych. Okazuje się, że takie zapotrzebowanie też wykazują gospodarstwa domowe w budynkach wielorodzinnych.

- Obecny program "Czyste powietrze", który realizujemy z myślą wymiany niskoemisyjnych źródeł ciepła, niesie ze sobą kwotę 300 tysięcy złotych. To jest bardzo nieduża suma w stosunku do nakładów poniesionych w poprzednim okresie przez mieszkańców - ocenia wóldarz Złotego Stoku. - Niestety, bardzo trudne dla potencjalnych beneficjentów okazują się formularze wniosków. Zgłosiliśmy to podczas posiedzenia Stowarzyszenia Gmin Ziemi Kłodzkiej. Poprzednie druki były mniej skomplikowane, nasi urzędnicy niemal z marszu pomagali mieszkańcom w ich wypełnieniu.

Wspomniana pula finansowa na pewno zostanie wykorzystana przez osoby zainteresowane programem ekologicznym, tylko po co już na jego starcie pojawiają się niczym nie uzasadnione schody do przebycia. Ich pojawienie się może zniechęcić np. starszych mieszkańców do starania się o dofinansowanie niezbędnych zmian obejmujących paleniska domowe.

- Musimy pamiętać, że w rejonach podgórskich w piecach pali się już we wrześniu, zaś przepala w czerwcu. Aby w gminie złotostockiej emisja spalin z kominów zdecydowanie spadła, programy proekologiczne muszą być jeszcze bardziej dostępne - podkreśla burmistrz G. Orczyk. - Dodam jeszcze, że tym razem nie zawieraliśmy umowy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na realizację programu rządowego. Przyczyną okazały się kłopoty personalne. Chcieliśmy, jako gmina, aby WFOŚiGW sfinansował nam czwartą część etatu dla obsługi tego programu. To ważne przy szczupłości kadrowej, jaką mamy do czynienia. Nie mniej osoby, które pytają o program rządowy odsyłamy do WFOŚiGW.

(bwb)